

Problemy związane z ochroną środowiska od dawna są przedmiotem zainteresowań nie tylko samorządów, ale w coraz większej mierze każdego z nas. O tym niezwykle istotnym wyzwaniu i zadaniu rozmawiali eksperci w ramach debaty „Czy będzie klimat bez samorządów?”, organizowanej przez Fundację Instytut na Rzecz Ekorozwoju, która odbyła się 22 lutego br.

Podczas dyskusji mówiono o tym, jak ważne jest przygotowanie Planu na rzecz Zrównoważonej Energii i Klimatu. Taki plan łączy w sobie treści związane z ochroną klimatu i adaptacją do zmian klimatu. W Polsce ochronę klimatu planuje się w Planach Gospodarki Niskoemisyjnej a adaptację do zmian klimatu w Miejskich Planach Adaptacji.

Samorządy przystępują również do Porozumienia Burmistrzów na rzecz Klimatu – to międzynarodowa inicjatywa Komisji Europejskiej, mająca za zadanie grupować i wspierać samorządy lokalne aktywnie działające na rzecz klimatu. Przystępując do Porozumienia samorząd deklaruje, że przygotowuje SECAP zgodnie ze standardami.

W debacie udział wziął Grzegorz Kubalski, Zastępca Dyrektora Biura Związku Powiatów Polskich. Zapytany o przyczyny mimo wszystko niewielkiego zainteresowania gmin i powiatów przystąpieniem do Porozumienia Burmistrzów na rzecz Klimatu mówił, że podstawowy problem, z którym musimy się mierzyć to otoczenie legislacyjne i podział kompetencji pomiędzy poszczególne poziomy JST. Wskazał również, że sytuacja jest o tyle specyficzna, że akurat w warunkach polskich jednostki samorządu terytorialnego mają relatywnie ograniczone kompetencje w kwestii kształtowania polityki energetycznej czy kwestie związane z zaopatrzeniem w gaz i ciepło. Uprawnienia w tym zakresie gmin niestety nie są wystarczające, a powiaty w tym zakresie de facto nie mają kompetencji. Mogą one jedynie pełnić funkcję koordynacyjną, zachęcając gminy na swoim terenie do poszukiwania lepszych rozwiązań i próby nawiązywania współpracy która jest korzystna dla wszystkich w okolicy. W ocenie Grzegorza Kubalskiego, mamy do czynienia przede wszystkim z problemem formalno-prawnym związanym z układem kompetencji. Gminy, które podejmują swoje działania, to w dużej mierze miasta, które same z siebie mają dostatecznie duży potencjał, żeby próbować w ramach swoich granic dokonywać pewnych niezbędnych rozwiązań. Ekspert ZPP zwrócił również uwagę na problem związany z poziomem finansów publicznych. Gminy dysponują bowiem relatywnie niewielką pulą środków, a powiaty jeszcze mniejszą, które mogą być przeznaczone na cele związane chociażby z kwestiami adaptacji do zmian klimatu. Jednocześnie muszą one ponosić spore wydatki bieżące. Problem, który stoi na przeszkodzie w szerszym prowadzeniu gospodarki energetycznej, to to, że w świetle obowiązującego prawa powiaty nie mogą prowadzić działalności wykraczającej poza zadanie użyteczności publicznej. Grzegorz Kubalski mówił też o pragmatyzmie polskich samorządowców, z której może wynikać swoista niechęć do przystępowania do międzynarodowych organizacji.

Niewątpliwie wszyscy – zarówno władze samorządów, jak i mieszkańcy – muszą zrozumieć, że dążenie do przeciwdziałania zmianom klimatu są niezbędne dla dobra nas wszystkich.